

Czy zauważyli Państwo, że spośród różnych, wzniesionych ludzką ręką budowli, mosty budzą szczególną sympatię ? Że dyskretna, na ogół, uroda tych budowli prawie nigdy nie zakłóca harmonijnego piękna natury, prawie nigdy nie wywołuje złych skojarzeń ?

Most – kładka za sprawą człowieka przerzucona nad przepaścią – zawsze łączy lecz nigdy nie dzieli. Symbolizuje przewycięzanie natury przez człowieka, jej przyjazne podporządkowanie. Spaja to, co oddalone, zbliżając do siebie brzegi, zatoki, ale także człowieka do człowieka, miasto do miasta, jedną kulturę do innej.

Nadaliśmy mostom wieloznaczną symbolikę i stworzyliśmy ich niematerialne odpowiedniki. Nazywamy je mostami porozumienia i przyjaźni, czasami mostami tolerancji. Wierzimy, że tak jak te realne, także one mają swoich budowniczych. Ludzi, którzy potrafią łączyć pomimo zagnatwanych spraw i silnych, nieopanowanych emocji. Tych budowniczych cenimy i szanujemy szczególnie.

Szanowni Państwo,

Rokrocznie w Europa – Mieście Görlitz/Zgorzelec, dokonujemy pewnego wyboru. Wybieramy człowieka, który jest budowniczym niematerialnego, symbolicznego mostu. Niezwykłego duchowego inżyniera, który potrafi połączyć ludzi, narody, pokolenia, spiąć na powrót to, co podzieliła skomplikowana historia. Nasz wybraniec konstruuje most rozciągający się ponad uprzedzeniami, nienawiścią czy brakiem szacunku dla innych.

Za swoje dzieło otrzymuje w darze naszą, dwunarodową nagrodę, która - jakżeby inaczej - nosi nazwę Nagrody Mostu i symbolizuje sąsiedzkie, partnerskie porozumienie miast rozdzielonych rzeką, granicą, językiem, a mimo to zgodnie współżyjących i współpracujących. Od 15 lat do szacownego grona laureatów naszego wyróżnienia dołącza kolejna osoba wyzbyta egoizmu i uprzedzeń, charyzmatyczna, mądra, odważnie głosząca własne poglądy, opiniotwórcza, otwarta na świat.

Dzisiaj, do listy laureatów dopisujemy kolejną wielką postać, wybitnego polityka, wrażliwego człowieka, znakomitego działacza społecznego, wielkiego demokratę - Premiera Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1989 – 1990 Tadeusza Mazowieckiego.

Panie Premierze,

W swoim expose z 12 września 1989 r. powiedział Pan:

„**Chciałbym**, aby dla wszystkich zewnętrznych obserwatorów przemian dokonujących się w Polsce było jasne, że to, co się u nas dzieje, nie zagraża nikomu ani nie podważa stabilizacji międzynarodowej. Przeciwnie, stosunki międzynarodowe oparte na suwerenności i partnerstwie są bardziej stabilne niż porządek opierający się na dominacji i sile.

(...) **Dziś, kiedy kończy się** epoka zimnej wojny, powstaje szansa urzeczywistnienia naszych narodowych aspiracji, w zgodzie ze współczesnymi tendencjami polityki światowej.

Polska pragnie współtworzyć nową Europę i przewycięzać powojenne podziały świata, dziś już całkowicie anachroniczne. Warunkiem koniecznym ewolucyjnych zmian jest przestrzeganie zasady trwałości istniejących granic. Wierzimy zarazem, że będą to granice otwarte.”

Proklamowane osiem lat później Europa – Miasto Görlitz/Zgorzelec, w którym dziś Pana gościmy, to w pewnym sensie ucieleśnienie tych słów. Pańskie życzliwe zrozumienie dla niemieckiej potrzeby zjednoczenia, pomoc udzielona uciekinierom z NRD i udział w symbolicznej i jakże ważnej Mszy Pojednania w Krzyżowej, otworzyły nową erę w relacjach narodu polskiego i niemieckiego.

Stały się filarem mostu prowadzącego nasze kraje ku całkiem nowej, wspólnej, partnerskiej przyszłości. Stały się też impulsem do rozwoju współpracy w regionach takich jak nasz.

Dziś, otwarte granice, bliskie kontakty, wspólne przedsięwzięcia to nasza codzienność. Zawdzięczamy ją także, w dużej mierze, Pańskiej otwartości na potrzeby innych, mądrości i doskonałej znajomości realiów politycznych.

Dziękujemy Panu za to !